

Gdańsk, 23 grudzień 2016r.

dr hab. Andrzej Frydrychowski, prof. nadzw.

Gdański Uniwersytet Medyczny

Zakład Fizjologii Człowieka

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Jakubowskiej
pt. „Prof. dr. med. Zbigniew Garnuszewski – twórca medycyny
komplementarnej w Polsce i w Europie. Analiza stosowanych
metod terapeutycznych i możliwości ich wykorzystania w terapii
holistycznej”**

W obecnych czasach coraz częściej mamy do czynienia z pogonią za rzeczami materialnymi, a coraz rzadziej wracamy do wspomnień, pamięci o wielkich ludziach. Niewątpliwie do takich osób należał prof. Zbigniew Garnuszewski. Wspaniały lekarz o barwnym życiorysie, który podjął się w niesprzyjających czasach, jako pierwszy wprowadzić do medycyny, nieznane metody leczenia w naszym kręgu kulturowym. Nie tylko wprowadził metodę leczenia akupunktura, ale również wykształcił w tej dziedzinie setki lekarzy. Organizował kursy leczenia akupunktura, wysyłał lekarzy do wiodących ośrodków na całym świecie, celem doksztalcania się w tej dziedzinie.

Medycyna powinna poszukiwać różnych metod leczenia, nie tylko opartych na podstawach naukowych. Akupunktura w pierwszej formie opierała się o niezbyt przyjazną lekarzowi wykształconemu w Europie, filozofię „przepływu energii w kanałach akupunkturowych”, czyli teorie Yin-Yang. Współczesnemu lekarzowi trudno się zgodzić z tak odległą i obcą dla niego filozofią. A przecież w niej odnajdujemy to, co do-

skonale już znamy a powiedziane jest innymi słowy. Dla zachowania zdrowia niezbędna jest równowaga energii Yin i Yang. Czy to nie to samo, co zachowanie homeostazy, bez której nie ma zdrowia. Czyż przewaga energii Yin nad Yang to nie to samo, co przewaga układu współczulnego nad przywspółczulnym. Medycyna od dawna o tym wiedziała, co nasza współczesna medycyna mówi dopiero od niedawna. Medycyna chińska opierała się na empirii i skuteczności leczenia. Czy naprawdę pacjenta interesuje, że możemy wytłumaczyć mechanizm jakiejś choroby a nie potrafimy jej wyleczyć. Pacjenta interesują tak naprawdę tylko uzyskiwane przez nas wyniki. Jeżeli one są skuteczne, to trzeba takie metody stosować, a później szukać mechanizmu ich działania.

Właśnie tą medycyną zajął się prof. Garnuszewski. Niewątpliwie zasłużył sobie na osobne opracowanie. Podjęła się tego doktorantka mgr. Agnieszka Jakubowska.

Z zadania tego wywiązała się znakomicie. Wyszukała wiele ciekawych faktów z działalności profesora Garnuszewskiego, które niewątpliwie były bardzo mało znane. Dzięki temu opracowaniu zostały uwiecznione na zawsze.

Niniejsza rozprawa podzielona została na dwie części. Pierwsza poświęcona twórcy medycyny komplementarnej prof. Zbigniewowi Garnuszewskiemu, druga stanowi analizę stosowanych metod terapeutycznych i możliwości ich wykorzystania w terapii holistycznej. Uważam, że wybór tematu jest bardzo trafny i potrzebny.

Praca liczy 364 strony. Zawiera wstęp, dwie części, z których pierwsza poświęcona prof. Zbigniewowi Garnuszewskiemu, zawiera jeden rozdział z rozbiciem na sześć podrozdziałów. Część druga zawiera sześć podrozdziałów i poświęcona jest medycynie komplementarnej. Całość zakończona jest wnioskami i krótkim omówieniem. Na zakończeniu w aneksie doktorantka opisała sylwetki najbardziej zasłużonych pionierów akupunktury w Polsce. Dodatkowo załączono 63 pozycje rycin i fotografii oraz 126 spisów źródeł. Literatura liczy 105 pozycji, oraz inne materiały takie jak: relacje ustne, materiały ze zjazdów naukowych i źródła internetowe.

Celem pracy było ukazanie sylwetki prof. Zbigniewa Garnuszewskiego i ten cel został poprawnie określony i opisany. Część druga poświęcona medycynie komplementarnej a zwłaszcza chińskiej jest z konieczności ograniczona do podstawowych opisów.

Struktura i problematyka poszczególnych rozdziałów wyodrębniają dwie podstawowe części: ukazanie sylwetki prof. Zbigniewa Garnuszewskiego, oraz opis podstaw medycyny chińskiej.

Wstęp stanowi 3 stronicowe podsumowanie pracy doktorskiej i jest przydatny dla recenzentów. Dowiadujemy się, jakie były przyczyny zainteresowania się tą tematyką.

Założenia i cel pracy są określone jasno. Brakuje mi w pracy postawienia hipotezy badawczej i jej obronienia. To jest zwyczajowo niezbędne w pracy doktorskiej.

W części pierwszej doktorantka przedstawia obszerną biografię prof. Zbigniewa Garnuszewskiego ujętą w dwóch rozdziałach. Pierwszy rozdział obejmuje życiorys, przebieg pracy zawodowej oraz dorobek naukowy. W drugim rozdziale doktorantka przedstawia najważniejsze dokonania, pasje oraz działalność społeczną Profesora.

Biografia jest opracowana czytelnie. Moim zdaniem jest wiele niepotrzebnych informacji, które zbyt rozbudowały pracę np. strony od 17 do 26 są nie na temat i można by je pominąć. Nie wnoszą nic, co dotyczy biografii prof. Zbigniewa Garnuszewskiego. Opisy komisji struktur itd. (str. 21-22) nie wiążą się tematycznie z pracą.

Część ta jest napisana bardzo starannie i odkrywa wiele nieznanymi faktów (na pewno dla mnie) z życia profesora. Przedstawia jego pierwszą pasję lekarza ftyzjatrii a potem zainteresowanie się od 1971 roku medycyną dalekiego wschodu. Miałem okazję znać osobiście profesora, prowadzić z nim pierwsze kursy akupunktury i jestem pełen uznania do opracowania tej części. Rzeczywiście Dyrektor Departamentu Profilaktyki i Lecznictwa w 1973 roku wydał decyzję zabraniającą stosowania aku-

punktury w Polsce. Przekonanie do stosowania akupunktury i cofnięcie tej decyzji w 1985 roku, było osobistym sukcesem prof. Garnuszczyńskiego.

Po małej modyfikacji i trochę innym ułożeniu pracy, ta część wystarczyłaby, jako dyser-tacja doktorska. Doktorantka jednak zapędziła się zbyt daleko (nie mając litości dla recenzentów) dokładając do pracy część drugą, różne oblicza medycyny: medycyna konwencjonalna i komplementarna. Jest to zagadnienie bardzo obszerne i wy-branie z niego najważniejszych i istotnych fragmentów nie jest proste. Moim zdaniem doktorantka wywiązała się z tego dobrze.

W tej części pracy doktorantka podjęła się opisać zagadnienie medycyny komple-mentarnej i tutaj zgadzam się, że użycie słowa medycyna komplementarna jest wła-ściwe w stosunku do medycyny alternatywnej, która już z samej nazwy narzuca pe-wien rozdzwięk.

W pięciu rozdziałach doktorantka podejmuje próby wyjaśnienia:

1. Jak przebiegały początki formowania się medycyny opartej na faktach w XIX i XX wieku, oraz jak wygląda i funkcjonuje nowoczesna medycyna europejska. Rozdział napisany ciekawie, przedstawia szereg faktów z rozwoju medycyny, wiele znanych odkryć usystematyzowanych chronologicznie. Doktorantka słusznie zauważa, że obecnie medycyna oparta jest na procedurach. Ma to zarówno zalety jak i wady. Procedury pozwalają uniknąć błędów z jednej stro-ny, a hamują umiejętność własnego myślenia i doboru innych metod leczenia, aniżeli przewidywane w procedurach. To zwalnia postęp i zastosowanie in-nych metod niż powszechnie uznane i akceptowane. Lekarze boją się każde-go odstępstwa od procedur, gdyż w przypadku niepowodzenia w leczeniu, po-niosą za to odpowiedzialność. Doktorantka słusznie pisze, że wielokrotnie le-karz przy nawale pracy nie ma czasu na doksztalcanie jak również na wielu Uczelniach podawana wiedza nie zawsze jest aktualna.

Niepotrzebny jest fragment opisujący zasady prowadzenia doświadczeń (str. 145). Również dalszy ciąg pracy str. 146-156 wymagałby znacznego skrócenia. Te opisy są moim zdaniem zbędne. Zyskałaby na tym cała praca ulegając skróceniu. Doktorantka pisze o konieczności postawienia i sformułowania prawidłowej hipotezy, natomiast w tej pracy jej nie znalazłem.

Opisy podejścia holistycznego są jak najbardziej słuszne. Ograniczenie się do leczenia jednego narządu przez jednego specjalistę, nadużywanie leków z pominięciem o naturalnych metodach leczenia jest powszechne i prowadzi do wielu konfliktów w leczeniu. Tutaj w pełni zgadzam się z doktorantką. Inne spostrzeżenia są również trafne.

2. *Na czym polega filozofia Tradycyjnej Medycyny Chińskiej oraz jaka jest jej geneza.* W rozdziale tym zawarte są ciekawie przedstawione w historycznej kolejności podstawy Medycyny Chińskiej. W rozdziale tym również doktorantka przesadziła ze zbyt szczegółowymi opisami np. str. 165 niepotrzebny jest opis cesarza Huangdi i jego związków z Kung-Fu, nie dotyczący medycyny. Opis Taoizmu jest w moim przekonaniu zbyt obszerny.(169-174). Opis energii Qi i jej krążenie jest zbyt szczegółowe (178-188). Opisy poszczególnych meridianów również nie powinny się znaleźć w opracowaniu dysertacji (190-198). Pozostała część tego fragmentu jest zbyt obszerna i nie zawsze na temat. Jest to wszystko ciekawe, lecz nie zawsze wymaga tak dokładnego opisywania. Widać, że doktorantka jest zafascynowana medycyną dalekiego wschodu, jednak umiejętność właściwego wyboru jest istotną cechą wymaganą od doktorantów. To są podręcznikowe informacje i to można pisać w wydaniu książkowym.
3. *Jakie istnieją różnice ideowe oraz światopoglądowe w medycynie europejskiej oraz medycynie dalekowschodniej* (str.198-213). Rozdział napisany ciekawie zgadzam się z wywodami doktorantki.
4. *Czym jest medycyna komplementarna, jak ją współcześnie rozumieć i jakie działania zaliczają się do kręgu jej zainteresowań.* Niewątpliwie określenie te-

go rodzaju medycyny, jako komplementarna jest właściwe i wzbudza mniej emocji. Opisy są właściwe.

5. Rozdział ten przedstawia kilka wybranych metod terapeutycznych pochodzących z medycyny wschodniej, które można połączyć z leczeniem konwencjonalnym. Opis metody leczenia akupunktura jest zwięzły i rzeczowy. Opis metody Ryodoraku uzupełnia informację o akupunkturze. Metoda ta sprawdza się w zastosowaniu klinicznym. Mechanizm działania przeciwbólowego akupunktury słusznie uzupełniono o mechanizm wyzwania endorfin. Proces ten można odwrócić poprzez podanie antagonistów morfiny, co świadczy o jego prawidłowości. Opis akupunktury ucha, po raz pierwszy podany przez Nogiera jest jak najbardziej celowy. Z analizy tych punktów można wyciągać daleko idące wnioski, co do stopnia uszkodzenia narządu związanego z analizowanym punktem. Opis elektroakupunktury i podane zastosowanie odpowiednich częstotliwości prądu są poprawne. Widać tutaj odczytanie doktorantki w tym temacie. Opis metody przyżegania, czyli moksy jest poprawny. Jest to bardzo skuteczna metoda leczenia, na którą powinno się zwrócić więcej uwagi. Opis metody stosowania baniek chińskich jest godny rozpowszechnienia. Doktorantka podaje dokładny opis tej metody. Opis metod „mało inwazyjnych: jak akupresura czy masaż punktów refleksorycznych na ciele jest podany w miarę zwięźle i powinien zainteresować innych czytelników. Szczególnie godna polecenia jest refleksologia pól stopy, dająca znakomite i szybkie efekty lecznicze. Ćwiczenia Qigong, tak popularne w Chinach, powinny się znaleźć, jako składowa naszego leczenia.
6. Ten rozdział opisuje, jaką spuściznę zostawił prof. Zbigniew Garnuszewski oraz inni polscy uczeni. Rozdział ten stanowi niejako podsumowanie poprzednich rozdziałów z zaznaczeniem polskiego wkładu do tej medycyny. Rola prof. Zbigniewa Garnuszewskiego jest niewątpliwie dominująca i tak zostało to napisane. Jest powtórzenie informacji zawartych w poprzednich rozdziałach o

działalności profesora Zbigniewa Garnuszewskiego, pozwala to jeszcze raz spojrzeć na jego osiągnięcia.

7. Rozdział kończący dysertację stanowi próbę oceny, jak osiągnięcia medycyny dalekowschodniej wpływają na współczesną medycynę europejską i czy obie medycyny mogą ze sobą współistnieć. Doktorantka podaje przykłady zastosowania akupunktury we współczesnej medycynie. Opisuje wskazania do jej stosowania, pokrywające się z ogólną wiedzą na ten temat.

Nie wiem czy dochodząc do końca pisania pracy, doktorantka uświadamiała sobie ile jej dzieło liczy stron. Dodawanie jeszcze do tego wywiadu z profesorem Garnuszewskim, pomimo, że jest ciekawe, niepotrzebnie jeszcze pracę ta wydłużyło.

Wnioski z pracy są wyciągnięte prawidłowo.

Praca jest napisana poprawnym językiem, czyta się dobrze. Najważniejszym zastrzeżeniem jest jej objętość. Wielokrotnie szereg rozdziałów można było skrócić, co wyszłoby na dobre pracy.

Przedstawione uwagi nie zmniejszają wartości pracy i nie mają wpływu na końcową ocenę rozprawy.

Niewątpliwie temat pracy jest ciekawy, potrzebny i nosi duży aspekt praktyczny.

Reasumując, stwierdzam, że recenzowana rozprawa spełnia warunki ustawowe stawiane rozprawom doktorskim i w związku z tym stawiam wniosek o dopuszczenie pani mgr Agnieszki Jakubowskiej, do kolejnych faz przewodu doktorskiego.

